

Kobiety jak te kwiaty – Zbigniew Zamachowski

Sobota rano, spać nie możesz,
Wstaniesz, kapcie włożysz,
Potem się golisz tylko dla niej, I
do łóżka śniadanie
Przynosisz jej z porannym słońkiem
Po to, by małżonkę
Namówić na co nieco małe -
"No chyba zwariowałaś!"
Kobiety jak te kwiaty, kto żonaty, ten wie:
Powąchać tak, dotykać nie,
Minęła pora godowa,
Teraz tylko boli głowa
Kobiety jak te kwiaty, nie podniecaj się!
Powąchać tak, dotykać nie
Gdy przyjdzie wiosna,
Przyjmij ten cios na klątę
Ona ogląda się za tymi,
No wiesz, lepiej ubranymi,
Bo to prawdopodobnie geje,
Tak, taką masz nadzieję
Wydasz ostatnie zaskórniaki,
Bo chcesz nadrobić braki,
A ona wzrusza ramionami
Więc przykro ci, czasami
Kobiety jak te kwiaty, kto żonaty, ten wie:
Powąchać tak, dotykać nie,
Minęła pora godowa,
Teraz tylko boli głowa
Kobiety jak te kwiaty, nie podniecaj się!
Powąchać tak, dotykać nie
Gdy przyjdzie wiosna,
Przyjmij ten cios na klątę,
Jeszcze gorzej będzie latem
Syn przed matura, kawał chłopca
Znów zabrał ci laptopa,
Że niby chodzi tu o szkołę,

A nie o baby gołe
Raz go nakryłeś z taka małą,
O Jezus, co za ciało!
Mówi: "I tak się z nią ożenię!"
Znów skacze ci ciśnienie
Kobiety jak te kwiaty, kto żonaty, ten wie:
Powąchać tak, dotykać nie,
Minęła pora godowa,
Teraz tylko boli głowa
Kobiety jak te kwiaty, nie podniecaj się!
Powąchać tak, dotykać nie,
Gdy przyjdzie wiosna,
Przyjmij ten cios na klatę!
Kobiety jak te kwiaty, kto żonaty, ten wie:
Powąchać tak, dotykać nie,
Minęła pora godowa,
Teraz tylko boli głowa
Kobiety jak te kwiaty, nie podniecaj się!
Powąchać tak, dotykać nie,
Gdy przyjdzie wiosna,
Przyjmij ten cios na klatę!
Jeszcze gorzej będzie latem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych